

c. d. 7

naprężenia w sytuacji środkowej Europy. Pomimo pogorszenia się stosunków międzynarodowych w innych częściach Europy, polsko-niemiecki układ nieagresyjny w 1934 r. wybitnie przyczynił się do umocnienia i pogłębienia tego położenia. W tym nieustabilizowanym świecie - zaznacza p. Carter - możliwość wskazania na układ, który wytrzymał próbę niebezpiecznych lat stanowi ceną pozytywną zdobycz. W układach między Polską a Niemcami widzi p. Carter podstawę dla nadziei, że wysiłki, podejmowane na rzecz pokoju, mogą jednak dać straconym narodom Europy trwałe uspokojenie.

J. B.

8. Zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu w sprawie pożyczek uzyskiwanych z zagranicy przez obywateli polskich oraz przedsiębiorstwa i instytucje. Rozporządzenie to jest wyrazem znanej tendencji polskich czynników oficjalnych do zliberalizowania obowiązujących przepisów dewizowych. Transfer obsługi nowych pożyczek zostaje umożliwiony bez specjalnych zezwoleń, pod warunkiem odprowadzenia uzyskanych dewiz do Banku Polskiego lub banków dewizowych. Ustalając te ułatwienia dla obsługi nowych pożyczek zagranicznych, rozporządzenie podkreśla, iż odsetki otrzymanej pożyczki nie mogą przekroczyć stopy dyskontowej Banku Polskiego dla dyskonta weksli /obecnie 5%/ i będą obliczane nie częściej, niż raz na trzy miesiące. Suma pożyczki musi wpłynąć z zagranicy do Polski w zagranicznych środkach płatniczych i w terminie 7 dni zostać odprzedana Bankowi Polskiemu lub dewizowemu.

Jak wiadomo, polskie przepisy dewizowe, wprowadzone w kwietniu 1936 r., miały na celu utrzymanie aktywności bilansu płatniczego i były znacznie liberalniejsze niż reglamentacja dewizowa w innych krajach. Polska nie zamierza utrzymywać na dłuższą metę tej reglamentacji i, jak stwierdzają koła oficjalne, w miarę poprawy sytuacji dewizowej i rozluźnienia reglamentacji w innych krajach, rząd polski liberalizować będzie również swoje ustawodawstwo dewizowe.

9. 19 bm. odszedł z Gdyni w normalny rejs do Południowej Ameryki s/s Kościuszko, zabierając na pokładzie 782 osoby, przeważnie emigrantów polskich. Na statku odjechał również p. inż. Tadeusz Grabowski, poseł RP w Rio de Janeiro.

10. Specjalnym samochodem sanitarnym zakładów miejskich wywieziono wczoraj z Warszawy do leprozorium w Estonii chorą na trąd kobietę, Fajgę Cwibusową. Wypadek ten zelektryzował całą Warszawę. Przedewszystkiem interesowała wszystkich kwestia, gdzie mogła się nabawić straszliwej choroby? Prasie udało się zdobyć nieco szczegółów z życia i przeszłości tej, 56-letniej już dziś kobiety. Rzekomo, uprawiała ona za młodu nierząd, później przerwiała się do handlu żywym towarem - i była znana policji obyczajowej wielu krajów. Proceder ten zawiódł ją również do Argentyny, gdzie w jednym z lupanarów nabawiła się straszliwej choroby. Objawy trądu wystąpiły znacznie później, po kilku latach, gdy Cwibusowa ze zdobytymi dolarami - i zaradkiem zarazy - powróciła do Polski. W obecnej przymusowej, smutnej podróży do Estonii, dzieje się słynny zakład w Mauliprof. Paldrucka, t. warzyszy Cwibusowej sanitariusz w masce ochronnej, samochód zaś prowadzą dwaj szoferzy zakładów sanitarnych z rozkazem nie zatrzymywania się nigdzie pod drodze. Wszystkie środki kompletnej izolacji chorej zostały zastosowane a czarna flaga na aucie ostrzega zdaleka. Żywność i benzynę dostarczają po drodze uprzedzone zawczasu sanitarne punkty. Jedyńm człowiekiem, który będzie miał z nią kontakt, oddając wszelkie usługi, jest sanitariusz, umieszczony wewnątrz izolowanego wozu, - cichy bohater swego obowiązku.

Z notatek prasowych dowiadujemy się, że Cwibusowa była kiedyś bardzo bogatą kobietą. Nie na dobrej drodze, ponoć, zdobyła majątek. Dziś jest w kompletnej nędzy; choroba pozbawiła ją odporności i stan interesów zakłamał się katastrofalnie już dawno.